



Sygn. akt II CK 102/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko L. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 października 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 22 października 2002 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego L. M. na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa (...) – spółki z o.o. w B. 148.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami, a następnie wyrokiem z dnia 30 września 2003 r. nakaz ten utrzymał w mocy czyniąc następujące ustalenia.

Pozwany był udziałowcem powodowej spółki od chwili jej powstania i wchodził w skład jej trzyosobowego zarządu. Funkcje tę sprawował do lutego 1999 r.

Do składania oświadczeń woli w imieniu spółki umocowani byli dwaj członkowie zarządu łącznie, bądź jeden z nich wspólnie z prokurentem. Pozew w postępowaniu nakazowym wniesiony został przez radcę prawnego, przy czym udzielone mu pełnomocnictwo drugie w kolejności pochodzi od dwóch członków zarządu, J. Z. i J. K.

W dniu 15 lutego 1997 r. pozwany nabył od współnika J. B. za kwotę 254.515,60 jego udziały o łącznej wartości 3.700 zł (po 74,50 zł każdy), a ponadto 10 udziałów należących do B. B., łącznie wartości 500 zł, za kwotę 34.394 zł. Należności podlegały zapłacie w czterech rocznych ratach. Równocześnie J. i B. B. kupili od spółki przedmioty za umówioną sumę 539.986 zł płatną także w czterech rocznych ratach. Kolejną umową z tej samej daty pozwany przejął dług od małżonków B. wobec spółki w wysokości 288.909,80 zł, równy sumie należności za zakupione od nich udziały i w tym zakresie spółka wyraziła zgodę na zmianę dłużnika.

Pozwany przyjętego długu nie spłacił w dniu 27 stycznia 1999 r. natomiast zbył swoje udziały J. K., który nie przejął jednakże długu pozwanego wobec spółki.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację pozwanego nie podzielił jego zarzutu, jakoby wnoszący pozew w postępowaniu nakazowym radca prawny nie dysponował właściwym umocowaniem skoro wystawione mu pełnomocnictwo podpisane zostało przez jednego członka zarządu (J. Z.) gdy tymczasem dopiero drugie pełnomocnictwo, złożone już w toku postępowania zawierało podpisy dwóch członków zarządu, tj. wymienionego J. Z. i J. K. W okolicznościach stanu faktycznego sprawy nie było przeszkód do wydania nakazu zapłaty, zważywszy, że na podstawie umowy z małżonkami B. z dnia 15 lutego 1997 r. pozwany przejął ich dług i zobowiązał się należność uiścić, a strona powodowa, powołując się na pisemne oświadczenie pozwanego o uznaniu długu, wniesienie powództwa poprzedziła wezwaniem do zapłaty. Za spóźniony uznał Sąd Apelacyjny, podniesione dopiero w postępowaniu apelacyjnym, zarzuty naruszenia art. 485 § 1. Pomniejszenie 3 osobowego zarządu spółki o jednego z jej członków, nie pozbawia pozostałych prawa reprezentowania spółki. Za spóźniony także uznał Sąd Apelacyjny wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań dwóch świadków, w tym członka zarządu K. J., skoro wniosek ten nie był ujęty w zarzutach od nakazu zapłaty, a w toku postępowania z tych samych względów, jako spóźniony, ocenił Sąd Apelacyjny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem zbadania autentyczności podpisu członka zarządu K. J., na pełnomocnictwie udzielonym radcy

prawnemu. Wskazując na zewnętrzne cechy kwestionowanego podpisu i innych podpisów wymienionego członka zarządu zauważył zresztą, iż ich podobieństwo odsuwało potrzebę skorzystania z ekspertyzy grafologicznej.

W kasacji, powołując się na obie jej podstawy pozwany wniósł o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach. Naruszenia przepisów postępowania pozwany upatruje w wadliwym zastosowaniu

- art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c., wobec przyjęcia, że istniały podstawy do wydania nakazu,
- art. 493 § 1, 495 § 3, 201 § 1, 380, 362 k.p.c. przez przyjęcie za spóźnione złożenie zarzutu naruszenia art. 485 § 1 k.p.c. dopiero w postępowaniu apelacyjnym,
- przepisów wyżej wymienionych i dalszych: 217 § 2, 227, 254, 278 § 1 i 328 § 2 wobec przyjęcia, że złożone wnioski dowodowe w przedmiocie zeznań świadków i opinii biegłego były spóźnione,
- art. 378 § 1, 328 § 2, 199 § 1 pkt 3, 67 § 1, 199 § 1, 40 k.p.c. polegającego na wydaniu wyroku utrzymującego nakaz zapłaty w mocy, podczas gdy pozew podlegał odrzuceniu.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżący zarzuca naruszenie

- art. 38 k.c., 201 § 1 i 2 oraz art. 202 § 4 k.s.h. wobec przyjęcia, że „zarząd powodowej spółki może funkcjonować w niepełnym dwuosobowym składzie,
- Zarzucił wreszcie skarżący, że sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nastąpiło z rażącym opóźnieniem, co uchybia m.in. zasadzie wyrażonej w art. 45 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na kasację strona powodowa wniosła o jej odrzucenie, powołując się na przepis art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 485 § 1 k.p.c. sąd wydaje nakaz zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie są udowodnione dołączonym do pozwu:

- 1) dokumentem urzędowym,
- 2) zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem,
- 3) wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu.

Z powołanego wyliczenia wynika, że żądanie może być wykazane poza przypadkami ujętymi w § 2, 3 i 4 art. 385 k.p.c., dokumentem zarówno urzędowym jak i prywatnym. Uprawnia do wydania żądania nakazu zapłaty dokument prywatny, którym powód wykazuje istnienie zobowiązania i jego akceptację przez dłużnika.

Występując z żądaniem, strona powodowa powołała się na zawartą w dniu 15 lutego 1997 r. z J. i B. B. oraz z pozwanym umowę, w której (§ 3) pozwany „oświadcza, że przejmuje i wchodzi w miejsce J. i B. B. jako zobowiązanych z mocy umowy opisanej w § 1 i zobowiązuje się zapłacić w ich miejsce jako własne zobowiązanie na rzecz Przedsiębiorstwa (...) ... w kwocie ...” z zamieszczonym tam zapisem: „Przedsiębiorstwo (...) ... wyraża zgodę na zmianę dłużnika ... i przyjmuje zobowiązanie Pana L. M., zwalniając w zakresie tego długu dotychczasowych zobowiązanych ...”. Do pozwu dołączone zostało „wezwanie przedsądowe z dnia 2 listopada 2001 r., w którym strona powodowa wyznaczyła 10 dniowy termin od uiszczenia należności. Oba dokumenty w sposób dostatecznie pewny orientują o spełnieniu wymagań określonych w art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c.

Wydany nakaz zapłaty pozwany może zwalczać dwoma rodzajami zarzutów: „formalnymi, które nie mogą być podnoszone” w późniejszym toku postępowania i materialnymi, nie podlegającymi ograniczeniom czasowym (art. 493 § 1 k.p.c.), z tym jednakże, iż ocena tych zarzutów może się opierać wyłącznie na okolicznościach faktycznych i dowodach powołanych w piśmie zawierającym zarzuty, chyba, że wnoszący zarzuty wykaże, że nie mógł z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później:

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany przyznaje, że przejął dług ciąży na obojgu małżonkach B. Podnosi ponadto, że własne udziały zbył w roku 1999 r. na rzecz J. K., przy czym nie doszła do skutku umowa, której przedmiotem miało być przejęcie przez tego nabywcę długu pozwanego wobec strony powodowej. Oznacza to w istocie potwierdzenie pozostawania pozwanego w stosunku zobowiązaniowym wyrażającym się obowiązkiem świadczenia sumy przejętego i dochodzonego długu, co wyłącza potrzebę czynienia rozważań w tym względzie.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany kwestionuje istnienie powodowej spółki, choć nie przeczy, że próba ogłoszenia jej upadłości nie powiodła się i spółka nie została wykreślona z rejestru. Oczywiście jest w związku z tym, że kwestionowanie jakichkolwiek zarzutów, których celem byłoby podważenie istnienia dochodzonego roszczenia, nie jest uzasadnione. Jeżeli wobec tego niewątpliwym jest, że zarówno w dacie wniesienia

powództwa jak i później powodowa spółka uczestniczy w obrocie gospodarczym, to obu Sądowi pozostało do rozważenia tylko to, czy umocowanie pełnomocnika do wniesienia powództwa wystawione przez jednego członka zarządu spółki, następnie zastąpione złożeniem drugiego pełnomocnictwa i podpisanego przez dwóch członków zarządu już po wydaniu nakazu zapłaty – oznacza wadliwość tego nakazu, a ponadto czy wymienione umocowanie podlega skutecznemu zakwestionowaniu z tego względu, że zarząd spółki działał w pomniejszonym, dwuosobowym składzie, zamiast w ustanowionym trzyosobowym. Do tych dwóch kwestii sprowadzają się w gruncie rzeczy zarzuty kasacyjne z powołaną mnogością przepisów, które w znakomitej większości nie mają w sprawie zastosowania.

Art. 89 § 1 k.p.c. nakazuje pełnomocnikowi procesowemu aby przy pierwszej czynności procesowej dołączył do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Niezłożenie pełnomocnictwa, mimo powołania się na nie w piśmie procesowym, stanowi brak formalny podlegający usunięciu w trybie art. 130 § 1 w zw. z art. 126 § 3 k.p.c. Jeżeli brakiem formalnym jest niedołączenie pełnomocnictwa do pozwu (wniosku, innego pisma procesowego), to tym bardziej tego rodzaju brakiem jest wada złożonego pełnomocnictwa, w tym wypadku w postaci nieuwzględnienia właściwej dla strony powodowej reprezentacji łącznej. Z odpisu z rejestru handlowego sporządzonego dnia 5 marca 2003 r. wynika mianowicie, iż do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu łącznie lub jednego z nich łącznie z prokurentem. Tak określony - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 listopada 1991 r., III CZP 125/91 (OSNC 1992/6/102) – w art. 199 § 1 zd. 2 k.h. sposób łącznej reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu i prokurenta odnosi się także do wszczęcia i prowadzenia sądowego postępowania cywilnego, chyba że umowa spółki reguluje odmiennie sposób reprezentacji spółki przez zarząd wieloosobowy. Zapatrywanie to nie straciło aktualności pod rządami kodeksu spółek handlowych.

Wbrew twierdzeniu pozwanego zmniejszenie składu zarządu spółki nie oznacza utraty jej zdolności prawnej. Rezygnacja z członkostwa w zarządzie normalną kolejną rzeczą uruchamia potrzebę dokonania uzupełniającego powołania. Zdekompletowanie zarządu może jedynie zakłócić sprawne funkcjonowanie spółki, ale tylko wtedy, gdy zarząd w pełnym składzie stanowi jej reprezentację. W powodowej spółce reprezentacja należy do 2 członków zarządu, względnie jednego z nich i prokurenta i w tym składzie

są oni władni podejmować czynności, także w zakresie udzielania pełnomocnictw. Okoliczność ta pozbawia zasadności zarzut naruszenia art. 38 k.c. oraz art. 201 § 1 i 202 § 4 k.s.h.

Ze względów wyżej wskazanych i na zasadzie art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) oddalono kasację. O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.